WYDANIE A B

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
„ nocna . 505-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . , . 690-76
Akwizycja . . . 705-05

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedyńczy 20 gr.

GRUDZIEŃ
1
PONIEDZIAŁEK
Sw. Dligjusza
Wschód słońca 7 m. 19
Zachód „ 15 m. 30
Rok II. Nr. 329

Program finansowy Rzeszy

OSZCZĘDNOŚCI KOSZTEM PENSYJ URZĘDNICZYCH

Berlin, 30 listopada. — Program finansowy rządu Rzeszy według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie wprowadzony w życie na zasadzie art. 48 konstytucji ponieważ, jak wiadomo, w parlamencie nie uda się przeprowadzić tego programu. Ostateczna decyzja zapadnie jednak dopiero na posiedzeniu rady gabinetowej, która odbędzie się dnia 5 b. m.

Na zasadzie art. 48 konstytucji nie można będzie jednakże przeprowadzić tych ustaw programu finansowego, które są sprzeczne z konstytucją i dla których przyjęcia wymagana jest większość dwie trzecie głosów. Do tego rodzaju ustaw należy ustawa o zmniejszeniu płac urzędniczych. Rząd Rzeszy aby osiągnąć przewidziane w tej ustawie oszczędności zechce zapewne pominąć postanowienia konstytucji i obciąży pensje urzędnicze specjalnym podatkiem. (ATE.)

Ameryka a Trybunał w Hadze

W PRZEDEDNIU SESJI KONGRESU

Londyn, 30 listopada. — Prezydent Hoover postanowił przedstawić kongresowi projekt ustawy o przystąpieniu St. Zjedn. do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze. Sesja kongresu rozpoczęła się w nadchodzący poniedziałek. Należy oczekiwać, że wniosek o przystąpieniu St. Zjedn. do trybunału haskiego będzie przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji ponieważ w kongresie istnieje silna opozycja przeciwko temu wnioskowi.

Bunt na okręcie

Krążownik wojskowy rozbrojony

Berlin, 30 listopada. „Rul" donosi: Podróżni, którzy przybyli do Niemiec z Leningradu opowiadają, iż na sowieckim krążowniku „Wojkow" stojącym w Kronsztadzie wybuchł przed kilku dniami bunt marynarzy. „Wojkow" pod strażą dwuch krążowników sowieckich wyprowadzony został na pełne morze, gdzie bunt był stłumiony. Marynarzy pod eskortą przewieziono do Leningradu.

Masonerja a rewolucja

Zerwane zebranie dyskusyjne

Paryż, 30 listopada. — Francuska Liga Obrony Praw Człowieka urządziła zebranie dyskusyjne na temat: Niemcy a rewizja traktatów, na którem mieli przemawiać deputowani Cot i Grumbach.

Na długo przed rozpoczęciem zebrania sala została obsadzona przez bojówki Action Française. Przewodniczący Ligi, Bache, nie mógł wygłosić swego przemówienia wstępnego i został dotkliwie poturbowany. Na sali wywiązała się bójka, zaś z galerji rzucono na zebranych bomby z gazem łzawiącym. Wezwano policję, która jednak przybyła zbyt późno. Aresztowano zaledwie dwóch sprawców zajścia.—ATE.

6 miljonów bezdomnych

O światowy kartel wytwórców

Paryż, 30 listopada. Znany przemysłowiec francuski i były minister Loucheur wygłosił wywiad prasowy o położeniu gospodarczem Europy.

Były minister zaznaczył, że Europa bez Rosji posiada obecnie zgórą 6 miljonów bezrobotnych, co wynosi 10 proc. ogólnej cyfry rąk zdolnych do pracy. Należy dodać, że wielu robotników jest zatrudnionych tylko częściowo. Loucheur widzi wyjście z sytuacji w porozumieniu gospodarczem państw europejskich, które następnie winno się przekształcić w światowy kartel wytwórców. — ATE.

ZAKAZANY FILM

„Obraza" armji niemieckiej

Berlin, 29 listopada. —Amerykański film: Na zachodzie bez zmian, został niedawno niedopuszczony do wyświetlania. Obecnie po przeprowadzeniu zmian w scenarjuszu i usunięciu szeregu ustępów, film otrzymał aprobatę cenzury, pomimo sprzeciwu przedstawicieli ministerstwa Reichswehry, którzy twierdzili, że film nawet w zmienionej wersji obraża niemiecką siłę zbrojną. Wyświetlanie filmu ma nastąpić w dniu 4-ym przyszłego miesiąca. — ATE.

Udaremniony odczyt

Obawa przed wybrykami komunistów

Berlin, 30 listopada. — Z Kopenhagi donoszą: Wyznaczony odczyt przywódcy frakcji hitlerowców w Reichstagu Dra Goebelsa nie odbył się z powodu zakazu policyjnego.

Jako motyw zakazu policja duńska podaje, iż odczyt mógłby spowodować zakłócenie spokoju publicznego: obawiać się należy starć między komunistami a członkami organizacyj skrajnie - lewicowych, jak również wystąpień przedstawicieli duńskiej mniejszości w Niemczech. (ATE.)

DZIEN POLITYCZNY

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ

Generalny komisarz wyborczy zawiadamia, że w posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej, które odbędzie się w poniedziałek dn. 1 grudnia r. b. mogą wziąć udział pełnomocnicy ważnie zgłoszonych list wyborczych.

MARSZ. SZYMAŃSKI POWRACA DO SWYCH STUDJÓW NAUKOWYCH W WILNIE

Powrócił do Warszawy marsz. Szymański. Jak się dowiadujemy w związku z opuszczeniem stanowiska marsz. Senatu złożył prof. Szymański w najbliższych dniach wizytę pożegnalną na zamku p. Prezydentowi Rzplitej. Prof. Szymański powraca na stałe do Wilna gdzie prowadzić będzie swe studja naukowe oraz wykładać na wydziale lekarskich Uniwersytetu Stefana Batorego.

PRZESUNIĘCIA DYPLOMATYCZNE

W związku z objęciem przez naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. p. Tadeusza Hołówkę, wice prezesury bloku bezpartyjnego i z zapowiedzianą zmianą w kierownictwie wydziału przybywa w bieżącym tygodniu do Warszawy poseł Rzplitej Polskiej w Tallinie p. Libicki.

ZAKOŃCZENIE DRUKU BUDŻETU

Zakończony już został druk projektów budżetowych na rok 1931/32.

W związku ze zbliżającym się otwarciem nowego sejmu w przyszłym tygodniu projekt nowego budżetu państwa przekazany ma być kancelarji sejmowej.

IMIGRACJA DO BRAZYLJI WZNOWIONA

Dowiadujemy się, że wstrzymanie imigracji do Brazylji zostało częściowo zniesione.

Obecnie do Brazylji mogą wyjeżdżać osoby posiadające: 1) wezwanie imienne od krewnych lub znajomych zamieszkałych w Brazylji, oraz 2) emigranci - osadnicy, jadący za pośrednictwem Towarzystwa Kolonizacyjnego.

Wyjeżdżający do Brazylji celem wyrobienia dokumentów na wyjazd i paszportu emigracyjnego winni zgłosić się do jednego z biur Syndykatu Emigracyjnego.

Walka z drożyzną

Represje władz

Rzym, 30 listopada. — Akcja zmierzająca do obniżenia cen jest prowadzona nadal z niesłabnącą energją.

Kilku kupców we Florencji i Neapolu zostało surowo ukaranych z powodu sprzedawania produktów żywnościowych po cenach zbyt wygórowanych.

W myśl porozumienia rządu z syndykatem robotników transportowych, zarobki zostały obniżone od 5 do 12 proc. Zarządy teatrów obniżyły ceny biletów o 10 proc. ATE.

Z ROSJI SOWIECKIEJ

BANKRUCTWO MOSKWY

DO CZEGO PROWADZI SPROLETARYZOWANIE DOMÓW

Ryga, 30 listopada. — Gospodarka miejska Moskwy i Leningradu stoi przed niebezpieczeństwem całkowitego bankructwa finansowego. Jak donosi „Krasnaja Gazieta" przyczyną bankructwa jest niepłacenie czynszów przez właścicieli mieszkań, rekrutujących się przeważnie z robotników.

Celem polityki mieszkaniowej władz sowieckich było t. zw. sproletaryzowanie domów, które polegało na wysiedleniu burżuazji i oddaniu domów specjalnym spółdzielniom mieszkaniowym robotników. Wskutek tej polityki główne źródło dochodów miejskich zostało uzależnione od płacenia czynszu mieszkaniowego przez robotników, którzy w ostatnim czasie niemal całkowicie zaprzestali płacenia.

W Leningradzie niedobór wynosi 16 miljonów rubli, w Moskwie zaś około 30 miljonów rubli. (ATE.)

PIETNAŚCIE RUBLI ZA DZIEWCZYNĘ

WŁADZE SOWIECKIE WYSTAWIAJĄ CÓRKĘ ROLNIKA NA LICYTACJĘ

Ryga, 30 listopada. — Wychodzące w republice baszkirskiej pismo „Komuna" donosi o niezwykłym wypadku ilustrującym demoralizację urzędników sowieckich.

Sowiet okręgu Birskiego przeprowadzając kolektywizację rolnictwa skonfiskował cały majątek włościanina tatarskiego, Husainowa, zaliczając go do kułaków, pomimo, iż posiadał on zaledwie 2 ha ziemi.

Przewodniczący sowietu, Mechjanow, obłożył następnie ofiarę sowieckiej polityki agrarnej nieuzasadnionym podatkiem w wysokości 50 rb., którego oczywiście zrujnowany włościanin nie mógł uiścić.

Wobec tego dygnitarz sowiecki postanowił na pokrycie podatku sprzedać z licytacji 18-letnią córkę wywłaszczonego rolnika, twierdząc, że córka odpowiada za długi ojca. Gorliwy administrator sowiecki wyznaczył jako cenę wywoławczą za dziewczynę 15 rb.

W ostatniej chwili licytacja nie doszła do skutku, gdyż tłum Tatarów zajął groźną postawę i obrzucił kamieniami lokal miejscowego sowietu. Charakterystycznem jest, że pomysłowy administrator sowiecki pomimo ujawnienia w prasie sowieckiej faktu wystawienia na licytację kobiety w dalszym ciągu sprawuje swoje funkcje. — ATE.

Ukraina gore

W OGNIU REWOLTY I POWSTAŃ

Ryga, 30 listopada. — Na Ukrainie sowieckiej wybuchły krwawe rozruchy chłopskie. W okolicach Szepietówki do zrewoltowanych chłopów przyłączył się większy oddział powstańców, który usiłował wraz z kilkunastu rodzinami włościańskiemi przedostać się przez granicę polską.

Pomiędzy powstańcami, a sowiecką strażą graniczną wywiązała się formalna bitwa, w wyniku której powstańcy wycofali się ukrywając się w lasach. Rozruchy miały wybuchnąć również w innych miejscach Ukrainy prawobrzeżnej, w których znajdują się załogi wojskowe. — ATE.

Odgłosy strzałów

Krwawe rekwizycje zbożowe

Bukareszt, 30 listopada. — Z pogranicza sowieckiego donoszą, iż w nocy z czwartku na piątek słychać tam było gęstą strzelaninę na terytorjum sowieckiem. Przypuszczają, że chodzi tu o rozruchy chłopskie wywołane rekwizycjami zbożowemi. Kilku uciekinierów którzy przedostali się przez granicę zostali internowani przez władze rumuńskie. Krążą pogłoski, że pomiędzy Mohylewem na Podolu, oraz Starą Uszycą doszło do krwawych zaburzeń. — ATE.

Demonstracje Komunistyczne

Bezrobotni rabują sklepy w Berlinie

Berlin, 30 listopada. — W rozmaitych dzielnicach Berlina doszło do poważnych wykroczeń komunistycznych. W dzielnicach Neukölln i Wedding policja rozpędziła pałkami gumowemi demonsracje uliczne bezrobotnych, prowadzone przez komunistów. Tłum bezrobotnych zaatakował 3 sklepy z żywnością i zrabował część produktów. Wśród okolicznych kupców powstał popłoch i wszystkie sklepy zamknięto. Interwencja policji położyła kres dalszym demonstracjom. (ATE.)

Atak niemiecki

PRETEKST ŚLĄSKI ATUTEM DO DYSKUSJI REWIZYJNEJ

Przebieg wyborów na Śląsku Niemcy wyzyskały skwapliwie do rozniecenia w społeczeństwie własnem tak gwałtownych nastrojów antypolskich, jakich jeszcze dotąd nie obserwowaliśmy, a równocześnie do przedsiewzięcia wielkiego szturmu na Polskę na terenie Ligi Narodów. Szturm ten planowany był początkowo w rozszerzonym zakresie, gdy Rząd berliński nosił się z zamiarem zażądania nawet nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów. Zorjentowawszy się jednak w samym materjale faktycznym, Niemcy uświadomili sobie, że plan ten nietylko nie przyniósłby im spodziewanych korzyści, ale wręcz przeciwnie okrył śmiesznością. Ograniczyli się więc do wniesienia sprawy na styczniową sesję Rady Ligi, ze względów zaś propagandowych wystosowali obszerną notę, która w sobotę została wniesiona do sekretarjatu Ligi

Dlaczego dopiero w środę? Wedle doniesień z Berlina powodem tej zwłoki jest to, że... „nie została jeszcze ukończona związana z notą dyplomatyczną akcja w rozmaitych stolicach Europy". Wiadomość ta odsłania istotny cel niemieckiego ataku. Berlinowi chodzi o postawienie na terenie genewskim sprawy rewizji granicy z Polską i dlatego sonduje po całej Europie, jak daleko w tym kierunku będzie się można posunąć. Pozatem te „interwencje dyplomatyczne" mają zawczasu zatuszować niemiłe dla Niemiec wrażenie, jakie będzie nieuchronne z chwilą, gdy tekst tej noty będzie całkowicie znany.

Jakiż bowiem jest materjał faktyczny, na którym Niemcy swój tak głośny protest opierają? Oto na Śląsku padły dwa trupy, ale oba... polskie. Jednym był komendant polskiego posterunku policyjnego, zamordowany przez Niemców (w Golasowicach), drugim członek polskiego Związku Powstańców. A więc? Czy nie będzie sobie Europa musiała przypomnieć (i z pewnością zresztą zostanie to przez naszych przedstawicieli w Genewie przypomniane) że parę dopiero miesiecy minęło od okresu, kiedy to na innym odcinku granicy polsko - niemieckiej, od strony Prus Wschodnich, niemal co tygodnia było po parę „incydentów granicznych" i w rezultacie zabitych zostało kilku ludzi, ale wyłącznie — obywateli polskich? Przecież zestawienie tych faktów będzie mówiło samo za siebie, zwłaszcza jeśli się je rzuci na tło roznamiętnionej agitacji rewizjonistycznej, jaką Niemcy uprawiają w ciągu miesięcy ostatnich i na tło tego niesłychanego podniecenia umysłów, jakie wywołali tą agitacją zarówno u własnych obywateli, jak i u swych rodaków, będących obywatelami polskimi. Pod tym względem władze polskie posiadają tak wiele materjału obciążającego, że z pożytkiem dla wyjaśnienia sprawy stosunków polsko - niemieckich będzie, jeśli się z tym materjałem zaznajomi także Europa.

Jeśli jednak nawet pozostawimy na boku to, co dla rozpalania nastrojów w stosunku do Polski czynią Niemcy, jeśli wyeliminujemy nawet ten ciągły teror, jaki stosują do mieszkającej w Niemczech mniejszości polskiej, a postawimy się w położeniu ludzi neutralnych, przychylnych Niemcom, którzy z noty niemieckiej będą jednak pragnęli dojść, na czem polega „krzywda" Niemców mieszkających w Polsce, to cóż się pokaże? Z ogólnych doniesień, jakie o treści noty niemieckiej już w tej chwili mamy pod ręką, wynika, że mnogością materjału i jego pozorną wagą ilościową Niemcy pragną zakryć nikły ciężar gatunkowy swego protestu.

Skarży się nota na sposób, w jaki agitacja wyborcza była w ostatnich wyborach prowadzona przez jedną stronę a uniemożliwiana stronie drugiej. Ale czyż to tylko ich specjalnie dotyczyło? I zresztą, czy było ograniczone do samego tylko terenu Śląska? Czy nie demolowano lokali należących do pewnego kierunku politycznego w samej Warszawie? Czy sie dział w Brześciu choć jeden poseł niemiecki? Sprawa nastrojów, w jakich odbywały się wybory ostatnie jest sprawą nie samej tylko mniejszości niemieckiej ale sprawą ogólno - polską. Jako taka jednak jest zarazem sprawą najściślej naszą wewnętrzną i żadne forum obce mięszać się do tego nie może. Mamy od tego swój własny Sejm, swój własny Sąd Najwyższy — do jakiegokolwiek nietylko interwenjowania w naszych zatargach wewnętrznych ale nawet ich rozpatrywania przez jakiekolwiek czynniki zagraniczne dopuścić nie możemy tak samo, jak dopuścić do tego nie mogłoby żadne inne niezależne państwo.

Protest niemiecki zresztą w świetle wyników wyborczych sam siebie najzupełniej pognębia. Cyfry wykazują, że bajka o rzekomych 30.000 wyborcach niemieckich na Śląsku niedopuszczonych do głosu jest najwierutniejszym fałszem, a zarazem wykazują, że pomimo całej atmosfery, w jakiej się wybory na Śląsku dokonywały, najbardziej opozycyjna lista polska odniosła zwycięstwo, choć wystawiona była na nierównie silniejsze ataki strony przeciwnej niż obóz niemiecki. Jeśli Niemcy w Sejmie obecnym z 19 mandatów, jakie mieli poprzednio, spadli do 5-ciu, to stało się to z powodu odpadnięcia korzystnych konjunktur, jakie mieli dawniej. Wybory poprzednie były przez nich za każdym razem wyzyskiwane na korzyść tezy o rzekomej sile a nawet przewadze żywiołu niemieckiego na zachodzie Polski, teraz zaś — gdy skutkiem koncentracji list polskich szanse przemknięcia się przeważnej części mandatów niemieckich odpadły — próbują jakoś jeszcze tę tezę ratować. Ale to jest próba zupełnie beznadziejna i zakończyć się musi porażką Niemiec.

Pozostaje zatem tylko cel właściwy ich noty: rozpoczęcie dyskusji rewizyjnej na terenie genewskim. Ale tutaj członkowie Rady Ligi, choćby najbardziej życzliwi dla Niemiec, będą musieli zaznajomić się z materjałem, przedłożonym przez stronę polską, a dotyczącym tego teroru (nieustannego a nie ograniczonego do jakiegoś jednego okresu, przedwyborczego czy innego), jaki uprawiają wobec swoich obywateli Polaków, oraz tego ciągłego podniecania umysłów, jakie propagują wśród Niemców polskich. Na tem polu myśmy dotąd mało zaprzątali uwagę opinji europejskiej. Tym jednak razem na atak niemiecki będzie musiał nastąpić z naszej strony energiczny dyplomatyczny kontratak.

M. N.

Przegląd prasy

DALSZE ROZWAŻANIA

„Gazeta Polska" omawia możliwości ułożenia się stosunków w nowych ciałach ustawodawczych i spokojnie stwierdza, że na powstanie większości prorządowej

Nie straci nic godności istotna Parlamentu a nawet sytuacja polityczno - moralna opozycji.

Ta ostatnia teraz dopiero sprowadzona zostanie do tego czem być była powinna od początku: elementem zdrowej, objektywnej krytyki, a nie petardą pękającą co chwila lub bombą cuchcących gazów...

Nikt napewno nie dozna najmniejszej przeszkody w poważnem i rzeczowem wypowiadaniu w sali sejmowej swych poglądów, choćby te odbiegały daleko od stanowiska w danej sprawie Rządu. Prawo krytyki jak i prawo kontroli nie zostanie napewno odjęte nikomu. Nie wolno będzie tylko robić z tego roznamiętniającej masy i oszałamiającej je orgji kłamliwych i obliczanych na efekt oskarżeń, nie będzie wolno kompromitować wobec obcych Polski. Nie będzie wolno z Sejmu czynić zbiorowego łobuza i szkodnika... Tego nie będzie wolno...

Słowom tym przyklaskujemy zupełnie szczerze. Oby się sprawdziły zarówno co do nastawienia opozycji jak i co do oceniania jej roli.

„Dziennik Poznański" zgłasza nawet konkretna oferię pod adresem Stronnictwa Narodowego. Pisze więc, że na nic nie zda się pryncypialna opozycja:

Zamiast zasklepiać się w ekskluzywności i głosić przy każdej okazji, że tylko Stronnictwo Narodowe posiadło przywilej, czy może nawet monopol, na wszelką pracę państwowo - twórczą, należałoby raczej rozejrzeć się dokoła, i wedle swoich sił i możności wprzac się do tej pracy wespół z innymi.

I tutaj właśnie przed Stronnictwem Narodowem otwiera sie druga droga. Jest to droga współpracy z większością nad uporządkowaniem stosunków państwowych, nad reformą ustroju państwowego — droga pracy aktywnej i pozytywnej, mającej na celu tylko dobro państwa i narodu. Wszak to są hasła, głoszone przez Stronnictwo Narodowe. Te same hasła wypisał na swym sztandarze Blok Bezpartyjny i potrafił zgrupować pod nich 250 posłów i 77 senatorów.

Szkoda tylko, że w walce o te mandaty B. B. zawzięcie głosiła, że właśnie ono ma niejako „przywilej czy może nawet monopol na wszelką pracę państwowo twórczą": To bezwątpienia utrudni porozumienie.

Ale tymczasem „Robotnik" już grzmi i huczy o „pochodzie reakcji". Co za upodobanie do tych frazesów gromkich a beztreściwych! Co za nawyk do ... napuszoności wiecowej, do stylu najtańszych odezw ulicznych!

Posłuchajmy, jak ocenia organ socjalistów obecną sytuację w Polsce:

Kierunek jest jasny. Poza uderzającemi wyobraźnię poszczególnymi faktami kryje się fakt zasadniczy naszej doby:

MOBILIZACJA REAKCJI. Nazwało się to wszystko niby sprytnie: walką z „partyjnikami" i t. p., ale poza tem kryje się treść głębsza: walka z lewicą polityczną i społeczną.

Co do Stronnictwa Narodowego:

Tu i owdzie powstają prądy za kooperacją endecko-„sanacyjną". Jeden z najbardziej reakcyjnych posłów bebesowych mówił mi kiedyś: „Sanacja robi błąd, zwalczając N. D. Ale musi nadejść dzień porozumienia. Byłoby to wielkiem zwycięstwem zdrowej myśli politycznej" (t. zn. reakcji).

REAKCJA W POCHODZIE. Obecnie nacjonalizm nie bardzo kwapi się do porozumienia, bo polityka rządzących i tak jest reakcyjna, zaś będąc w opozycji łatwiej się rozbudowywać, przygotowywać przyszłość dla siebie i zachowywać „czyste ręce".

Wczytajmy się w te słowa, które poza bombastycznością stylu zawadzają paniczną trwogę, iż ma się pod koniec lewicowemu terrorowi opinji. Nie reakcja, nie wstecznictwo, ale zdrowy sens coraz mocniej puka do bram naszego życia! I tego lękają się socjaliści.

JANINA MARJA CHOJECKA

OPĘTAŃCY

CZASY WOJNY ŚWIATOWEJ I PRZEWROTÓW NA UKRAINIE

15)

Wobec niespokojnych czasów zdecydowaliśmy się wysłać niezwłocznie do Kijowa obie nasze starsze dziewczynki: Stellę i Izę, pod opieką poważnej, doświadczonej nauczycielki, panny de la Tour, siostry nieżyjącego już dziś generała wojsk polskich, by tam doczekały się naszego przyjazdu. Rzewne doprawdy było rozstanie małych dziewczynek z ukochaną Tomaszówką. Zabierały z niej na pamiątkę: szyszki świerkowe i modrzewiowe, korę z drzew, gałązki jemioły, której była niezliczona moc w parku, kamyczki, wreszcie garść ziemi czarnej, która Stella ze łzami w oczach, tuląc nerwowo do serca, mówiła:

— Ziemio ty moja rodzinna, z tobą si ęnigdy nie rozstanę, nikt mi cię nie wydrze!

Niestety, później i ta garść ziemi, jej dzecinną ręką wywieziona z Tomaszówki, została w Kijowie.

Następnie małe obiegły wszystkie kąty, wszystkie zakamarki domu, mury jego całując, wreszcie pożegnawszy się serdecznie z wszystkimi domownikami, po gorącej wspólnej modlitwie w kaplicy pobłogosławione przez babcię wyruszyły w drogę. Po raz pierwszy w życiu same, bez rodziców, w świat, w nieznane okoliczności, z sercem rozdartem jakby przeczuwając to, że nie wrócą już nigdy do gniazda ojczystego.

Długo stałam an ganku podjazdowym i wzrokiem goniłam za niemi, aż znikły mi z przed oczu w tumanie kurzawy. Do kolan moich garnęła się najmłodsza, Lenka, która z czwórki sama przy nas pozostała, a jak by odczuwając tragedję matczynego serca, szczebiotliwym głosikiem szeptała:

— Nie płacz, matuchno, Bozia nas nie opuści, Stelli i Izi nic się nie stanie, a mumusi ja teraz będą pomagać.

Na jej ówczesne trzy latka było to doprawdy zdumiewające.

Po wyjeździe dziewczynek rozpoczął się dla nas ciężki, smutny i żmudny okres gorączkowych przygotowań do opuszczenia Tomaszówki.

Mąż mój przedewszystkiem wysłał wszystkich jeńców wojennych, którzy dotychczas byli rozmieszczeni po folwarkach, jak i resztki rozbitków wojennych, głównie z Łomżyńskiego. Następnie sprawy materjalne trzeba było uregulować, coś niecoś spieniężyć, co już wówczas łatwo nie przychodziło.

Tymczasem zabrałam się do porządkowania i pakowania wszystkiego w domu.

Przedewszystkiem zależało mi naturalnie na uratowaniu pamiątek rodzinnych, portretów, dzieł sztuki, księgozbiorów. Dopomagał mi w tej żmudnej pracy przezacny Walenty Sawicki, którego również wojna w nasze strony wraz z rodziną przygnała. On to, po zabraniu do wojska naszego dawnego służącego, po pobiciu przez dezerterów jak widzieliśmy wyżej starego Ksawerego, od lat paru był szczerze oddanym nam starszym kredenserzem.

Na folwarku wszystko pomału dezorganizowało się, rozprzęgało. Ku jesieni i warsztaty nie pracowały już normalnie, zatem Walenty nie oglądając się na nikogo ściągał ze strychów i składów różne paki i deski, doprowadzał je do ładu, zbijał, przerabiał, powiększał lub zmniejszał, wedle potrzeby.

Pracowite jego ręce od świtu do nocy były zajęte piłą i młotkiem, przez cały ten czas, aby mnie tylko dopomódz. Przy jego to, tak wydatnej pomocy, w przeciągu niespełna miesiąca zdołałam zapakować z górą czterdzieści pak, w których pomieściłam kolejno portrety rodznne, obrazy znanych mistrzów, jak: Gersona, Loefleura, Lessera i innych. Bronzy, cenny zbiór fachowych, naukowych książek mego męża z czasów jego politechnicznych i uniwersyteckich, stale dokompletowywany nowowychodzącemi dziełami rolniczo - ekonomicznemi w kilku językach. Pokaźny zbiór książek jego dziada, zesłańca 63-go roku.

Dalej kilkuset tomową biblioteczką dzieci naszych starannie dobraną treścią i wyglądem, wreszcie moją, osobistą, ukochaną bibljoteke.

Bogatą dość biblioteczką popularną, która była w ciągłym ruchu, udało mi sie przesłać na ręce naszego księdza proboszcza do Dziadowszczyzny, jak również organki z kaplicy naszej i sporą statuę Serca Jezusowego.

Grotę z Matką Boża z Lourdes, stanowiącą tło naszego ołtarza, postanowiłam zostawić na miejscu nienaruszoną.

W ten sposób Przemożna Matke Miłości zostawiłam na straży naszego domowego ogniska.

(C. d. n.).

Nasz dodatek prawniczy

Porady prawne

KS. A. C. W RYBIU. „Czy istnieje rozporządzenie lub ustawa, wyłączająca służbę, zajętą w gospodarstwach rolnych od obowiązku ubezpieczenia?"

Jeżeli chodzi o ubezpieczenie na wypadek choroby i wrazie nieszczęśliwych wypadków przy pracy, to wszyscy robotnicy muszą być ubezpieczeni (w Kasie Chorych i t. p.). Ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia służba rolna dotychczas nie podlega (vide dział prawniczy nr. 315 naszego pisma)

KS. J. B. TUROŚL. „W r. 1914 pewna osoba wyjechała do Prus, a stamtąd do Afryki. I od tamtego czasu niema żadnych wieści, co zrobić, aby się dowiedzieć, czy jeszcze żyje?"

Trudno jest objaśnić, jeżeli nie jest znany bliższy adres tej osoby. W każdym razie w tej sprawie należy się zwrócić do konsulatu polskiego w Marsylji (Francja). Gdyby chodziło o uznanie tej osoby za zmarłą lub zaginioną, to prosimy się do nas zwrócić listownie celem poinformowania.

J. P. OSTROWIEC KIEL. 1) „Wysłałem bagaż koleją z Moskwy do Warszawy w r. 1917, który zaginął. Dokąd mam się zwrócić o pokrycie strat. 2) Czy ekspedytor, który znajmuje się przewozem swemi końmi towarów, musi płacić jakiś podatek czy też nie?"

Dotychczas niema żadnej umowy z Sowietami, która prawnie regulowałaby tego rodzaju sprawy.

Ekspedytor musi poza wykupieniem świadectwa na prowadzenie przedsiębiorstwa, płacić podatek obrotowy.

PŁK. A. K., BOŻKIEWICZE. „Chciałem wysłać pieniądze w dolarach do Rosji, z tem aby na miejscu były wypłacone adresatowi w obcej walucie, a nie sowieckiej. Dokąd w tej sprawie się zwrócić?"

Najlepiej przesłać listem wartościowym do przedstawicielstwa polskiego w Kijowie, które w efektywnych dolarach doręczy sumę adresatowi.

A. S. PRZEŚWIĘCISZKI. „W najbliższym czasie mam być powołany do odbycia służby wojskowej. Czy nie mógłbym skorzystać z odroczenia, gdyż sam pracuję w gospodarstwie 8 hektarowem. Oprócz mnie jest matka, która sama nie będzie mogła podołać pracy".

Na podstawie art. 59 ustęp 1 ustawy o powszechnej służbie wojskowej z maja 1924 r. przysługuje Panu odroczenie odbycia służby wojskowej „z tytułu odziedziczonego gospodarstwa rolnego". W tej kwestji należy się zwrócić z odpowiedniemi dokumentami do miejscowej P. K. U.

Z. K. BŁONIE POD WARSZAWA. 1) „Od kilku lat pracuję w zakładzie przemysłowym jako pracownik biurowy od g. 8 rano do 6 wiecz. z jednogodzinną przerwą obiadową. Czy mam prawo zwrócić się do zarządu przedsiębiorstwa o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe. Ile właściwie godzin winna trwać praca biuralisty? 2) Za rok ubiegły nie otrzymałem 13 pensji mimo, iż przez szereg lat wypłacano mi. Czy mogę żądać wypłacenia tej pensji?"

Na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z listopada 1919 r. (Dziennik Praw nr. 17 poz. 42) dzień pracy nie może być dłuższy niż 8 godzin. Za pracę w godzinach nadliczbowych należy się dodatkowe wynagrodzenie. Przytem dodajemy, że w należnościach za te wynagrodzenie na podstawie Kodeksu Cywilnego i orzeczenia Sądu Najwyższego następuje przedawnienie po pięciu latach od daty zaistnienia należności.

Kwestja 13 pensji nie jest prawnie uregulowana i jest to raczej zwyczajem w poszczególnych gałęziach pracy. Gdy ta należność nie była zastrzeżona w umowie, to niema żadnych podstaw do prawnego dochodzenia.

S. W. WARSZAWA. „Czy właściciel domu może wyeksmitować lokatora, jeżeli mieszkanie potrzebne jest mu, gdyż wydaje córkę zamąż?"

Art. 11 ustawy o ochronie lokatorów, przewiduje wymówienie najmu „gdy istnieją ku temu ważne przyczyny". Teraz jest kwestja co ustawodawca nazywa „ważną przyczyną". Otóż na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego z maja 1927 r. (III Rw. 932/27), potrzeba mieszkania dla córki właściciela nieruchomości, która wychodzi zamąż — może być uważana za przyczynę do wymówienia mieszkania, jednak pod warunkiem dostarczenia danemu lokatorowi innego mieszkania.

K. R. ZIELONKA POD WARSZAWĄ. „Czy nazwanie kogoś idjotą jest karane sądownie czy nie? Jeżeliby doszło do procesu, to co zrobić, by sprawa ta nie odbyła się publicznie? I kto ponosi koszty sądowe?"

Owszem, jest to karane. Należy pociągnąć do odpowiedzialności sądowej z art. 530 Kod. Karn. Na podstawie art. 318 Kodeksu Postępowania Karnego „na zgodny wniosek stron, sprawy z oskarżenia prywatnego toczą się przy drzwiach zamkniętych. Według art. 558 koszty sądowe będą ściągnięte po wyroku od skazanego.

L. W. KOWEL, B. R. CZĘSTOCHOWA, S. K. WIELICZKA, Z. I. WARSZAWA, CZ. B. GRODZISK WLKP. Odpowiemy następnym razem w dziale prawniczym.

W. Z. SUWAŁKI. Prosimy przesłać wymienione w liście dokumenty. Prosimy się nie obawiać. Pytania nie zamieścimy w dziale prawniczym, lecz odpowiemy listownie.

W.

• • •

Listy dotyczące działu prawnego, prosimy przesyłać pod adresem redakcji z dopiskiem „Dział prawniczy".

DZIECKO NIEZNANYCH RODZICÓW

Wobec tego, iż cały szereg czytelników pyta nas o informacje z tej dziedziny, podajemy więc odnośne przepisy regulujące ją.

Kwestja ta jest różnorodnie wprawdzie określona, zależnie od tego, w jakiej części Polski wzięto dziecko na wychowanie. W tej chwili piszemy o b. zaborze rosyjskim.

Według ustawy z lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 413) osoba, biorąca dziecko pod swoją opiekę, winna najdalej w ciągu miesiąca zawiadomić o tem władzę administracyjną, która orzeknie do jakiego wyznania — według przypuszczeń — mogło dziecko należeć. Z braku danych o wyznaniu, dziecko należeć ma do wyznania rzymsko-katolickiego. Następnie władza ta zawiadamia o tem duchownego danego wyznania i zwraca się do wyższej instancji administracyjnej o nadanie dziecku nazwiska przybranych rodziców.

Należy dodać, że każda osoba zainteresowana, (np. matka) nawet po nadaniu dziecku nazwiska ma prawo do dziecka i ustalenia jego istotnego stanu cywilnego, wyznania i nazwiska. Dziecko więc takie — w rozumieniu ustawy — będzie zawsze dzieckiem nieznanych rodziców i obcem dla tego, kto objął nad niem pieczę.

Na podstawie bowiem obowiązujących przepisów w metryce ma być zaznaczone, że dziecko pochodzi od nieznanych rodziców.

W.

Nowe rozporządzenia

W nr. 79 Dziennika Ustaw ukazały się następujące rozporządzenia Rady Ministrów: w sprawie zaliczenia poszczególnych grup funkcjonarjuszów o specjalnych kwalifikacjach w dziale M. S. Wojsk. do kategorji funkcjonarjuszów niższych; rozporządzenie w sprawie obniżenia kar za zwłokę przy egzekucjach należności Stow.. Doz. na Kotłami za wykupywanie dozoru nad kotłami parowemi; rozporządzenie w przedmiocie odstąpienia gminie m. Poznania gruntu państwowego na cele rozbudowy miasta.

Rozporządzenie Ministrów: — o monopolu spirytusowym, w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej; w przedmiocie zmiany podziału terytorjalnego Rzeczypospolitej Polskiej na okręgi i obwody inspekcji pracy; o utworzeniu gminy wiejskiej Tatarów w woj. stanisławowskiem.

PROJEKT USTAW BUDOWLANYCH

Trzy ministerstwa zajęły się obecnie opracowaniem niezwykle ważnych ustaw o budownictwie mieszkaniowem. Wśród tych projektów są jednak pewne i to dość znaczne rozbieżności co do podwyżki komornego.

Według autorów jednego projektu ma być przeprowadzona „waloryzacja" podwyżki komornego, to znaczy wyrównanie komornego do pierwotnej wartości złotego. Oznaczałoby to podwyższenie stawek komornego o 72%. Zwolennicy drugiego poglądu proponują uzależnienie podwyżki komornego od stopnia zamożności lokatorów i wielkości zajmowanego mieszkania. Podwyżki te (drugi projekt) wahałyby się od 40 do 100%.

Projekty te mają być rozpatrywane na plenum Sejmu. W tej chwili trudno jest więcej powiedzieć o projektowanem zaradzeniu nędzy mieszkaniowej.

I magistrat także wziął do serca sprawę mieszkaniową. Według dotychczasowych badań fachowców, Warszawa potrzebuje corocznie conajmniej 8 tysięcy nowych mieszkań, na co potrzeba około 60—70 miljonów złotych.

Który z tych wszystkich projektów będzie najbardziej bliski zrealizowania, będziemy mogli ocenić, jak będą one przedmiotem dyskusji w izbach ustawodawczych.

W.

Dekret prezydenta

O UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH

W dniach najbliższych ukazać się ma dekret Prezydenta Rzplitej, dotyczący organizacji ubezpieczeń społecznych.

M. in. dekret przewiduje stworzenie kas obejmujących większe tereny niż pojedyncze powiaty, przyczem liczba ubezpieczonych poszczególnej kasy nie może wynosić mniej niż 10.000 osób. Wyjątek stanowią Kresy Wschodnie, gdzie może być mniej niż 10 tys. członków. Wobec tego liczba kas chorych będzie mogła ulec poważnej redukcji przez połączenie małych kas w większe jednostki administracyjne.

Dalej, celem obniżenia kosztów administracji ubezpieczeń społecznych dekret stwarza możliwość uproszczenia trybu postępowania przez skoncentrowanie szeregu funkcyj, jak to: ściąganie składek, czynności ewidencyjne i t. p. w jednej instytucji ubezpieczeniowej. Reforma taka ma ułatwić znacznie zarówno ubezpieczonym jak i pracodawcom załatwianie spraw w instytucjach ubezpieczeń.

Dekret wprowadza jednolity typ organizacji wewnętrznej kas chorych, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz związków kas względnie zakładów.

Organem sprawującym ogólne kierownictwo każdej z tych instytucyj, będzie, zgodnie z zasadą samorządu, ciało kolegjalne — rada zarządzająca. Jako organ wykonawczy w omawianych instytucjach dekret wprowadza dyrekcje fachowe.

W dalszym ciągu dekret nowelizuje postanowienia o związkach instytucyj ubezpieczeń społecznych, upraszczając ich konstrukcje i precyzując ich kompetencje. Jednocześnie stwarza on możliwość powstawania specjalnych organizacyj instytucyj ubezpieczeń społecznych powołanych do prowadzenia sprawy lecznictwa, wspólnej akcji budowlanej, lokacyjnej, reasekuracyjnej i t. d.

Wreszcie dekret stwarza jednolity typ nadzoru państwowego nad instytucjami ubezpieczeń społecznych.

Ze szczegółowem omówieniem tego dekretu wstrzymujemy się do czasu opublikowania go.

Organ Ziemi Podlaskiej

Pierwszy numer „Głosu Podlaskiego"

Dzięki inicjatywie niestrudzonego Pasterza J. E. Ks. Biskupa dr. H. Przeździeckiego — i Ziemia Podlaska ma swój organ katolicki. Stało się zadość pragnieniom duchowieństwa tamtejszego, które wraz ze społeczeństwem katolickiem oddawna już odczuwało brak szczerze oddanego idei Chrystusowej i ludowi polskiemu — pisma, niezależnego od żadnego kierunku politycznego.

Wyszedł numer pierwszy tygodnika „Głos Podlaski". Wygląda on naprawdę imponująco. Poza listem J. E. Biskupa dr. Przeździeckiego, „Głos Podlaski" zawiera szereg artykułów, poświęconych powstaniu listopadowemu, diecezji Podlaskiej, życiu gospodarczemu i t. p.

Całość uzupełnia artykuł polityczny, który rzeczowo omawia naszą sytuację wewnętrzną i życie polityczne kontynentu europejskiego.

Redaktorem „Głosu Podlaskiego" jest znany ze swej energji ks. Aleksander Ejme.

(l.)

PRAKTYCZNY PODRĘCZNIK SAMOCHODOWY

Nakładem Instytutu Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej ukaże się niezwykle aktualny podręcznik, opracowany przez inż. Eug. Porębskiego p. t. „Nowoczesne Metody Naprawy Somochodów oraz silników używanych w pługach motorowych i traktorach".

Książka obejmować będzie 320 str. druku i około 300 rycin. Cena w handlu księgarskim 15 zł, dla fachowców, którzy zamówią ją natychmiast, cena subskrypcyjna wynosi 10 zł.

Meble Sypialnie, stołowe, salony, szafy, bieliźniarki, kredensy, stoły, krzesła, otomany, tapczany, kozetki i inne meble tylko sumiennej roboty. Wykonanie punktualne. Ceny niskie gotówką, ratami dogodnie.
St. Myśliborski
Hoża 21 magazyn podwórze.

FUTRA NAJTANIEJ
Przeróbki wg. najnowszych modeli, oraz reperacja futer i galanterji
FARBUJE SYSTEMEM LIPSKIM
F. Maksymowicz
Marszałkowska 139 (w podwórzu)
Tel. 340-77
Ceny przystępne Warunki dogodne

NIE KUPUJCIE dopóki nie obejrzycie **FUTER** w firmie **A. Austerlitz**
Sienkiewicza 3, parter, tel. 337-78
Pierwsze źródło palt źrebakowych i innych po najniższych cenach.
Najdogodniejsze warunki.

WIECZNE PIÓRA
najtaniej można nabyć i zreperować w firmie
KULIŃSKI I ZAJĄC
Nowy Świat 33 w podwórzu

NA RATY
PO 5 ZŁ. TYGODNIOWO
Wyżymaczki amerykańskie, platery Norblina i Frageta, Serwisy stołowe, kryształy, szkło i porcelana, naczynia aluminjowe i emaljowane. Lodownie pokojowe
„WYGODA GOSPODARSKA"
Warszawa, Marszałkowska 38, m. 20, 2-ga brama 1853

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 750-02
Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze - ortopedyczne chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.
Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.
ANT. KUGLER
MARSZAŁKOWSKA 42 I piętro
telefon 846-52
Medale złote: Petersburg 1915
Warszawa 1927.



Kapelusze welury włochate, meloniki filcowe w modnych fasonach oraz czapki sportowe i uczniowskie
Poleca **Pochmara**
Zgoda 3, tel. 679-24

FUTRA
Raty najdogodniejsze i najtaniej
Przerabianie i reperacja futer, fasony modne, robota solidna.
KACPRZYK
Nowogrodzka Nr. 27, tel 249-08.

KUŚNIERZ przyjmuje wszelkie przeróbki w/g najnowszych modeli. Na składzie wielki wybór gotowych futer. Zamieniamy stare futra na nowe.
Farbujemy systemem lipskim.
WICHER, Długa 18,
telefon 298-87.
Odpowiedzialnym klijentom **kredyt długoterminowy.**
UWAGA: Do listopada 50% taniej

OBUWIE
DAMSKIE **Zł. 19**
MĘSKIE **Zł. 27**
najnowszych fasonów, gwarantowane własnego wyrobu, poleca pracownia obuwia
WARSZAWA, DZIKA 9 m. 18
wprost bramy parter

Ozdoby Choinkowe
W kompletach bogato i wspaniale asortow. Cena kompl. „A" zł. 7,75 „EXTRA" zł 9,75 „LUX" zł. 12,75 (wraz z opak. w pudełku dykt. oraz kosztami przesyłki) wysyłamy bez zadatku pocztą za zaliczeniem. Do każdych 10 kompletów dodajemy 1 komplet gratis.
Adresujcie natychmiast:
Fabryka Ozdób Choinkowych
MORAWSKI i SZYMANOWICZ,
Warszawa, Elektoralna 31. tel. 442-99.
Sprzedaż detaliczna na miejscu oraz pl. Mirowski 12 1843

FUTRA PALTA najtaniej, najsolidniej piżmowce, piszczanikowe, źrebakowe, fokowe i t. p. oraz skórki wszelkiego rodzaju do nabycia w nowootworzonej firmie
KAMCZATKA
Długa 17 (róg Miodowej), tel. 789 82 i 789 72

POLSKI PRZEMYSŁ MEBLOWY
pod firmą
„JÓZEF"
Warszawa, Nowy Świat 27
(w podwórzu).
Poleca duży wybór solidnych mebli na dogodnych warunkach

Meble Okazja
Tylko solidnej roboty jadalnie, sypialnie, gabinety mahoniowe i dębowe. Różne fasony klubowych kompletów krytych skórą. Salony złocone Louis XVI machoniowe i jesionowe. Kredensy pojedyńcze, szafy lustrzane, brystołki, stoły, krzesła, kozetki itp. Ceny kalkulowane gotówką. Życzącym udzielam kredytu bez doliczania procentów.
Magazyn Okazyj Krucza 34
Stefański

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
I. Jaworski
Warszawa - Praga.
Targowa 38. Tel. 10-21-28



Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres ortopedji wchodzące. Jak to: PROTEZY NÓG i RĄK APARATY i GORSETY LECZNICZE, WKŁADKI POD PŁASKIE STOPY PASY BRZUSZNE, i PRZEPUKLINOWE i WSZELKIEGO RODZAJU REPARACJE.
Dla Pań na żądanie obsługa damska.

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne
Kocka i trwała, konstrukcja stała hermetyczna a skutkiem tego **50%, oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych. **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, tanio.** Przeszło **15.000 sztuk** w użyciu. Polecane i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy.
Wynalazek i wyrób całkowicie polski
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-33.



Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)
prowadzony przez długoletniego kierownika SZKOŁY RZEMIOSŁ XX. SALEZJANÓW
wykonuje: **BRAMY i OGRODZENIA kościelne i cmentarne balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien drzwi, tudzież wszelkie reparacje**

Wyszła z druku książka p. t.
DUSZPASTERSTWO MIEJSKIE
(PAMIĘTNIK KURSU DUSZPASTERSKIEGO w WARSZAWIE 4 — 8 LISTOPADA 1929 ROK)
stron 306. Cena 8.50 zł.
TREŚĆ: Część I Zagadnienia ogólne.
„ II Praca duszpasterska w Kościele.
„ III Praca w parafji poza Kościołem.
„ IV Kwestje specjalne i duszpasterstwo stanowe.
Zamawiać można we wszystkich księgarniach
lub
w KSIĘGARNI PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO
Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 71

FUTRA. Najelegantsze palta futrzane modelowane od Zł. 400 na **spłaty do 12 mies.**
poleca **Kuśnierz-modelista**
przyjmuje obstalunki, przeróbki od zł. 50,— podług najnowszych modeli słynnych akademji 1931 r.
Kredyt długoterminowy.
40% taniej w pracowni kuśnierskiej **„SOBOL"**
Dzielna 5 m. 34, tel. 245-31.
Stałym i odpowiedzialnym klijentom **bez zaliczki.**
Wojskowym i urzędnikom **duży rabat.**

Reperacja słuchawek, głośników, patefonów, aparatów radjowych, fotograficznych, srebrzenie i odnawianie platerów, zakładanie anten. Ceny konkurencyjne. Wykonanie solidne, punktualne. **Dreher „Fortuna"**
Warszawa Żórawia 35
tel. 740-58 1750

Kalosze i śniegowce
najnowsze fasony w wielkim wyborze poleca
J. SZYK
Warszawa, Rymarska 10
Tel. 699-75.
HURT DETAL 1841

OBUWIE gwarantowane
damskie **od zł. 17**
męskie **od zł. 24**
Śnieg. damskie **od zł. 12.—**
Kalosze . . . **od zł. 7.50**
WARSZAWA,
Nalewki 45 m. 2
front, pierwsze piętro 1820

KUŚNIERZ St. SYTA
przyjmuje wszelką robotę w zakres kuśnierstwa wchodzącą. Przefasonowanie futer damskich, męskich i dziecinnych podług najnowszych fasonów. Obstalunki z własnych i powierzonych materjałów i futer.
Warszawa, Krucza Nr. 2 róg Pięknej

FUTRA
wielki wybór po cenach niskich. Pierwszorzędne modele paryskie
WARSZAWA, CHMIELNA 36.TEL. 665-61
M. Pleszowski

Nowa fascynująca powieść
Józefa Watra-Przewłockiego
MEXICANA
Stron 239. Cena 8.50 zł.
Skład główny w Warszawie
Księgarnia Przeglądu Katolickiego
Krak. Przedm. 71

Krawiec Męski
WŁ. GODLEWSKI
Warszawa Nowogrodzka Nr. 11 m. 13, tel. 406-61. Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne.



PASY leczniczo i uszczuplające **GUMOWE** pończochy na żylaki
ZAKŁAD ORTOP. W. Lachowicza
Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsze piętro
CENY PRZYSTĘPNE

BIURO ZBOROWSKIEJ
Mazowiecka 4
Francuski, nauczycielki, angielka, niemki, freblanki, gospodynie wiejskie. 1870

TROCINY najtaniej sprzedaję. Ałtuski, Dzika 40. Zamówienia przyjmujemy telefonicznie 772-53 1875

KUPUJĘ meble, pianina, dywany, futra, antyki i kwity lombardowe. Łoś. Marszałkowska 131, tel. 738 - 37. 1876

RUTYNOWANA nauczycielka-freblanka (starsza) błaga o pracę na przychodnią. Oferty: Warszawa, Chmielna 94 m. 26. 1851

POSADY wolne dla tych, którzy ukończą kursy konduktorów kierowców autobusowych.
Tyszyński, Warszawa, Chmielna 7. 1815

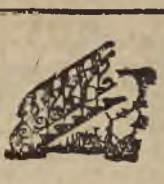
MASZYNY DO SZYCIA ręczne, nożne, biurkowe mało używane Singera, gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje Wołanowski, Warszawa, Krucza 18 „Gwiazda". 1884

W Truskawcu w willi Hospicjum (Własność Księży Polskich) są do wynajęcia w sezonie zimowym od 1 grudnia r. b. pokoje. Pokój z utrzymaniem 10 zł. dzien nie. Pensjonat prowadzą Zakonnice. Zgłoszenia pod adresem: „Hospicjum, Truskawiec". 1862

„MIESIĄC POMORZA"
przy Związku Obrony Kresów Zachodnich od dnia 16 listopada do 16 grudnia 1930 r.
Złóż ofiarę na eskadrę hydroplanów i prace kulturalno - oświatowe na Pomorzu
P. K. O. 8414

MEBLE
własnej wytwórni gotowe i na zamówienia stołowe, sypialnie, gabinety i pojedyńcze sztuki warunki dogodne, gwarancja 2-wu letnia poleca
F. URBANKOWSKI
1760 **Widok 24-a w podwórzu**

MEBLE solidne tanio poleca
KOSEWSKI
JEROZOLIMSKA 27
EGZYSTUJE OD 1897 R.
1795



Balustrady schody, okna, kolumny roboty ślusarskie po cenach konkurencyjnych solidnie wykonuje
J. KRYGIEL
Ordutowa 10. tel. 53-18.

Polacy za kordonem i na emigracji

Polonja amerykańska

JEJ ROLA WOBEC WYBORÓW DO CIAŁ USTAWODAWCZYCH

(Korespondencja własna)

Chicago, w listopadzie.
Wybory listopadowe w Sta**nach** Zjednoczonych nie wzbudzi**ły w tym roku** zbytniego zainte**resowania.** Zdaje się w skutek e**konomicznego** kryzysu i bezrobo**cia** licznych miljonów wyborców. Stara cudowna recepta, że urna wyborcza jest generalnem lekarstwem na wszystko zło w kraju, widocznie traci na ludowej popularności. Stąd procent oddanych głosów był stosunkowo niski.

Zainteresowanie wśród obywateli polskiego pochodzenia było znaczne tylko w tych osiedlach, gdzie walczyli polscy kandydaci. Był to interes czysto lokalny, bo chodziło tylko o kandydatów powiatowych, sędziowskich, a najwyżej do stanowych legislatur; wszystko na małą miarę.

A w 47 stanach Unji w dniu **4-go** listopada wybrano 34 senatorów i 431 Reprezentantów do Kongresu Stanów Zjednoczonych! W suchym rachunku, ponieważ wychodźtwo przedstawia liczebnie conajmniej 30-tą część ludności Stanów, Polacy „powinni" byli mieć kandydatów i wybrać jednego i „coś" senatora i czternastu Kongresmanów. A co mieli?

O senatorskich godnościach trudno mówić. Co do Kongresu, polskie nominacje spadły w prawyborach w Detroit i kilku innych miastach. Tylko w Chicago stanęło do kongresowego konkursu dwuch Polaków w partji demokratycznej i jeden w partji republikańskiej. Trzy polskie nazwiska na 431 kongresowych elektów!

Dowód oczywisty i niezaprzeczalny, że pole polityczne dla naszej wielkiej Polonji leży całkowitym odłogiem, o ile o wielką politykę chodzi. Dorastamy tylko pośledních urzędów, reszta, zwłaszcza zabranie głosu w amerykańskim Kapitolu, to dla nas za wysokie progi.

Czyja wina? Oczywiście nas wszystkich; głównie zaś braku ludzi odpowiednich, którzyby potrafili porwać za sobą masowo Polaków, a zaimponować Ameryce. Zamiast nich, Polonja, wystawia ludzi bardzo nieodpowiednich i sama się przez to zabija politycznie.

Wszak w Chicago najlepsze szanse zwycięstwa miał kongresman - rodak „Stanley' Kunz. Niezbyt dawno procesowany o łapownictwo w policyjnych nominacjach, lecz zaszczytnie uwolniony. Ostatnio obciążony rozkazem aresztowania za nieprawne pobranie $850 od pewnej pani Rogal za sprawy paszportowe. Wierzymy i życzymy, aby się znów wykręcił. Lecz czy tak „prześladowany" karnie rodak podnosi polityczny prestyż Polonji?

Wychodźtwo musi naprzód wytworzyć wysoki typ nie polityków sprytnych, lecz polityków poważnych i nieposzlakowanych. Wtedy można będzie mówić o proporcji naszej reprezentacji w Washingtonie. A kiedy to nastąpi?

Jakość obywatelska więcej się do tego przyczyni, aniżeli liczba. Z ręką na sercu musimy wyznać, że nasza obywatelska jakość nie jest pierwszorzędna, gdy chodzi o wyrobienie i zrozumienie obowiązku wyborczego. Polsko - amerykański wyborca jest raczej politycznym materjałem biernym, niż czynnym. Nie orjentuje się samodzielnie, alubi, aby inni za niego myśleli.

A pod tym kątem na rzecz patrząc, trudno za zbyt bolesną tragedję brać ostatnie kongresowe projekty obywatelskich utrudnień Jest projekt, że każdy cudzoziemiec musi przed naturalizacją składać specjalny egzamin, że zna dobrze angielski język w słowie i piśmie, że zna historję Stanów, ich państwowy ustrój, prawa cywilne i obywatelskie obowiązki.

Bez kwestji — taki egzamin wykluczyłby od naturalizacji 90 na stu dzisiejszych naszych obywatelskich kandydatów. Liczebnie byłby to cios dla naszej siły politycznej. Lecz z drugiej strony obywatele, którzy wyjdą z tej ściślej próby, wytworzą nowy, o wiele wyższy typ obywatelski i wzmocnią znakomicie obywatelską jakość naszego ogółu. Po prostu ci nowi polsko - amerykańscy obywatele byliby co do jakości lepsi i wyżsi od przeciętnego typu amerykańskiego.

Więc w imię naszej liczebności można te kongresowe obostrzenia zwalczać, choć zdaje się bez skutku. Równocześnie zaś należy rozszerzyć i pogłębić działalność naszych szkół obywatelskich, aby kandydaci z nich mogli odpowiedzieć wymaganiom jak najwyższym. To jest obowiązek wychodźtwa na rzecz przyszłej jego obywatelskiej jakości, która dziś tak fatalnie szwankuje.

Nowa parafia w Greenville

Polacy zamieszkali w Greenville w Jersey City w niedługim czasie mieć będą kościół i szkołę.

Na walnem zebraniu Polsko-Ameryk. Obywatelskiego Klubu wybrano już komitet budowy nowego kościoła.

Ks. biskup T. Walsh w Newarku do którego zwróciła się delegacja komitetu wysłuchał wniosku przedstawicieli i polecił sporządzić spis rodzin polskich, które życzą sobie należeć do nowej parafji, oraz wybrać miejsce pod budowę nowego kościoła i szkoły.



We Francji.

Z życia Polonji w Pont Mousson

Dnia 12 października odbyła się w Pont a Mousson uroczystość bractwa Żywego Różańca.

Zebranie otworzył prezes p. W. Łopatka i powitał nowoprzybyłego księdza prof. Kochutnickiego. Po serdecznem przemówieniu nowoprzybyłego księdza obecni udali się do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie udali się wszyscy na salę do p. Owczarka, gdzie odbyła się dalsza uroczystość.

Następnie odbyło się przedstawienie amatorskie, pod reżyserją p. Sikory Apolinarego. Sztuka wystawiona była z wielką starannością. Amatorzy i amatorki wyviązali się ze swych ról należycie za co publiczność obdarzyła ich oklaskami.

O godz. 10-ej prezes zamknął uroczystość wesołą zabawą, która trwała do północy zakończono ten piękny dla naszej kolonji dzień.

Śląsk Opolski

25-lecie kościoła parafjalnego w Solcu

W ubiegłą niedzielę minął 25 rok jak kościół w Solcu był uroczyście konsekrowany. Na miejscu, gdzie teraz wznosi się okazała świątynia stał zbudowany z końcem 15 stulecia skromny kościółek, który w roku 1902 wysadzony był w powietrze. W czasie budowy obecnej świątyni odbywały się nabożeństwa w sypialni proboszcza. Koło budowy kościoła zasłużył się przeważnie ówczesny proboszcz ks. Emil Hauptstok. W r. 1905 kościół był gotowy i uroczyście poświęcony. W dwa lata później zmarł ks. proboszcz Hauptstok i na jego miejsce przyszedł ks. prob. Paweł Leja, który starał się o wyposażenie kościoła. W r. 1917 zabrano piszczałki, dzwony, a w r. 1922 został znacznie uszkodzony przez pożar. Od roku 1927 sprawuje tutaj obowiązki duszpasterskie ks. proboszcz Lisek.

Z Prus Wschodnich.

UROCZYSTOŚĆ NARODOWA

W niedzielę, dnia 9 b. m. jak donosi „Gaz. Olsztyńska" w Olsztynie ludność Warmji i Mazur obchodziła pamiątkę powstania narodu polskiego przeciw Rosji 1830 — 31 r., a w związku z tem pamiątkę wielkiego zwycięstwa Polski nad Rosją bolszewicką w r. 1920. Nader piękny ten wieczór wypełniły występy chóru młodzieży, deklamacje, referaty, sztuki teatralne, pieśń solowa i muzyka narodowa.

Pieśnią „Boże coś Polskę", której pierwszą zwrotkę całe zgromadzenie odśpiewało stojąc, rozpoczęto o godz. 5.20 podniosłą uroczystość.

Silny chór olsztyńskiego Tow. Młodzieży wprowadził obecnych odrazu w nastrój pieśnią: „Jak to na wojence ładnie". Groźne piękno tej pieśni, uwypuklone w dodatku artystycznem opracowaniem i rozszerzeniem głównego tematu (dzieło słynnego kompozytora Feliksa Nowowiejskiego, rodaka z Warmji) wywarło na słuchaczach wrażenie bardzo silne. Harmonizowała z tą pieśnią bojowa następna dziarska, acz w formie prostsza pieśń „W krwawem polu srebrne ptasze", pieśń powstańców z r. 1830, tchnącą ich duchem: energją bojową i żarem miłości ku Polsce.

Wykład „Powstanie listopadowe", poparty licznemi obrazami świetlnemi, wzbudził wśród licznienie zgromadzonych rodaków zrozumiałe zainteresowanie.

„Emilja Plater", maleńka sztuka teatralna, inscenizowana przez żeński zespół amatorski, przedstawiła zebranym rodakom niezwykłą postać dziewicy-bohatera.

Pozatem nastąpiło przedstawienie wyjątku z Wyspiańskiego „Nocy listopadowej".

Potęgę oręża polskiego i olbrzymią jego zasługę dla chrześcijaństwa i kultury zachodniej Europy przywołał nam w wyobraźnię p. kierownik Kierczyński wykładem na temat: „Zwycięstwo polskie nad Rosją bolszewicką w roku 1920". W końcu wykonano szereg pieśni powstańczych.

Cała uroczystość była jednym potężnym hymnem na cześć wielkich zasług i olbrzymiego dorobku kulturalnego naszych ojców i braci.

WYCHODŹTWO POLSKIE W NIEMCZECH

W Dreźnie i Lipsku, dwu największych ośrodkach emigracji polskiej w Niemczech środkowych odbyły się w dniach 15 i 16 b. m. uroczyste obchody ku uczczeniu święta niepodległości i 10-letniej rocznicy zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego.

W Dreźnie, gdzie obchodzono jednocześnie 100-letnią rocznicę powstania listopadowego wzięli udział liczni członkowie kolonji żydowskiej. Dłuższe przemówienie o roli Marszałka Polski, znaczeniu zwycięstwa i polskim wysiłkom zbrojnym w latach 1918—20 wygłosił konsul Leon Rembiszewski. O powstaniu listopadowem referował obszernie p. Michałowski. Na program złożyły się pozatem piękne deklamacje i popisy dziatwy polskiej w strojach narodowych.

W Lipsku obchód rozpoczął się nabożeństwem poczem w godzinach wieczornych odbyła się w Domu Polskim uroczysta akademja na której Konsul Generalny dr. Adamkiewicz w swem przemówieniu okolicznościowem przedstawił doniosłości historyczne epokowego wydarzenia.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego Konsul Generalny udekorował medalami pamiątkowemi 7 najbardziej zasłużonych działaczy Polonji Lipskiej, co zebrana Polonja przyjęła z żywem i gorącem aplauzem.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW

ZBRODNICZE PODPALENIE. — W Siedliskach pow. nadwórniańskiego dokonano w niedzielę wieczór zbrodniczego podpalenia gospodarstwa kandydata do Sejmu z listy nr. 1 Józefa Hyjaka. Spłonął dom i stodoła ze zbiorami wartości 58.000 zł.

Zbrodnia ma tło polityczne i pozostaje w związku z żywą działalnością Hyjaka w powiecie nadwórniańskim na polu społecznem i politycznem. Policja podjęła energiczne dochodzenia w celu wykrycia sprawców.

Onegdaj około godz. 6-ej wieczorem autobus Nr. 8804, stanowiący własność wydziału rolnego politechniki lwowskiej w Dublanach, uległ strasznej katastrofie na gościńcu żółkiewskim na moście Kanału rządowego.

W odległości kilku metrów od mostu, wśród panujących ciemności, szofer zboczył z gościńca, a pędząc z szybkością 40 km. na godz. wpadł na boczną, żelazną barjerę mostu, którą przełamał i runął z wysokości 8 do 9 metrów do rzeki.

Jedna osoba poniosła śmierć a 4 zostały ciężko ranne.

WOJ. NOWOGRÓDZKIE

STOŁPCE

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU. W pobliżu Niegorełoje wykoleił się pociąg towarowy sowiecki. Kilka wagonów zostało rozbitych. Ze służby 4 osoby są ranne.

Katastrofa nastąpiła wskutek podmycia toru.

STOŁPCE

TAJEMNICZA ŁÓDŹ Z TRUPAMI. — Onegdaj na rzece Niemnie w rejonie Stołpców rybacy zatrzymali wielką łódź wojskową, w której znajdowało się trzech zastrzelonych żołnierzy sowieckich i dwuch osobników cywilnych. Rybacy ową łódź zatopili wraz z trupami.

WOJ. POMORSKIE

GDYNIA

KATASTROFA STATKU. — Dnia 9 b. m. wypłynął z Gdyni do Göteborgu szwedzki parowiec „Tanja" z ładunkiem węgla i od tego czasu znikł bez śladu. Nawet poszukiwania przy pomocy szwedzkich samolotów wojskowych nie dały żadnego rezultatu. Zrazu przypuszczano, że statek padł ofiarą burzy, obecnie jednak sądzi się, że „Tanja" najechała na błąkającą się po morzu minę i wyleciała w powietrze.

Stwierdzenie tego rodzaju katastrofy, której uległa „Tanja", opiera się na zeznaniach kapitana statku „Lisa", który słyszał pewnego wieczora silną detonację i widział na niebie krótkotrwałą łunę.

TORUŃ

WYLEW WISŁY. — Wskutek długotrwałych deszczów Wisła wylała pod Międzychodem. Powódź przybiera groźne rozmiary. Poziom wody wynosi przeszło 5 metrów ponad stan normalny. Łąki i pola dookoła miasta tworzą jedno olbrzymie jezioro. Parki podmiejskie stoją pod wodą, która zalała również niżej położone ulice **miasta.** Wysoki stan wody oraz silne wiatry utrudniają żeglugę rzeczną.

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW

OTWARCIE WYSTAWY. — W sobotę 29 b. m. o godz. 5 popołudniu w lokalu przy ul. Szczepańskiej 11, II piętro (dom z fundacji Szołayskich) została otwarta wystawa historyczna Powstania Listopadowego, urządzona staraniem Muzeum Narodowego. W czasie otwarcia przemówi generał dr. Marjan Kukiel, dyrektor Muzeum X.X. Czartoryskich, a następnie chór urzędników miejskich m. Krakowa pod kierunkiem artystycznym p. dra Życzkowskiego odśpiewa kilka pieśni z czasów powstania. Dla ogółu publiczności wystawa będzie otwarta od niedzieli codziennie w godzinach od 10—14-ej

ŻYCIE STOLICY

Z TYGODNIA FILOZOFICZNO - RELIGIJNEGO

W ostatnim dniu Tygodnia Filozoficzno - Religijnego ks. dr. A. Borowski, prof. U. W. wygłosił odczyt p. t. „Własność w świetle nauki św. Augustyna".

Na wstępie prelegent przedstawił, że katolicką naukę o własności prywatnej zwalczają przeciwne sobie kierunki społeczne: liberalny i socjalistyczny. Następnie, na tle nauki manechajczyków i pelagjanów, potępiającej własność prywatną, uwypuklił autor zdanie św. Augustyna, wg. którego dobr ziemskich nie można zupełnie potępić, gdyż ich pierwszorzędnym władcą jest Bóg, jako ich Stwórca.

Własność prywatna opiera się na sprawiedliwości i słuszności, a więc na prawie bożem i naturalnem.

Problemat własności łączy się z programem moralnego udoskonalenia.

W HOŁDZIE PADEREWSKIEMU

Z powodu przypadającej w roku bieżącym 70-rocznicy urodzin i 50-lecia pracy twórczej Ignacego Jana Paderewskiego odbędzie się Akademja - koncert ku czci wielkiego muzyka i męża stanu 14 grudnia w Resursie Obywatelskiej. Komitet obchodu stanowią: p.p. Witold de Verbno Łaszczyński (przewodniczący), prof. Adam Elertowicz, Henryk Janczewski. Edmund Kecel, Bernard Kowalski, Władysława Borkowska - Lewkowiczowa, Euzebjusz Okniński, prof. Zofja Ossendowska, prof. Piotr Rytel, inż. Stanisław Ladowski, Dr. Mieczysław Sirolarski, prof. Feliks Starczewski, Dr. Wanda Świątecka, prof. Aleksander Wielhorski i Antoni Zwan.

ROZKŁADANIE NA RATY PODATKU DOCHODOWEGO ZA ROK 1930

W celu ułatwienia płatnikom uiszczenia podatku dochodowego za rok 1930. Ministerstwo Skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych do rozkładania we własnym zakresie działania, należności z tytułu tego podatku na raty, płatne do 31 grudnia br. w ten jednak sposób, by przynajmniej połowa należności została zapłaconą w listopadzie.

„WARSZAWIANKA" WE WŁOCHACH

Tow Domu lud. we Włochach urządziło w nowowzniesionym gmachu teatru obchód rocznicy listopadowej. Słowo wstępne i odczyt o powstaniu list. wygłosił red. J. Czarnecki. Następnie odegrano „Warszawiankę" St. Wyspiańskiego. Chłopickiego kreował p. Rychłowski, dając piękny popis gry aktorskiej w wielkim stylu. Marję grała p. Luniakowa, Annę — p. Syrokomla, uczennice prof. Pomiana. Marja w interpretacji młodej adeptki sceny sięgała wyżyn tragizmu, w jaki postać tę wyposażył poeta. Piękna dykcja p. Luniakowej wróży jej dużą przyszłość sceniczną.

REWJA MODY

Dnia 8-go grudnia r. b. o godz. 5-ej pp. w Sali Ratuszowej odbędzie się na rzecz Związku Obrony Kresów Zachodnich „Rewja Mody" urozmaicona częścią artystyczną. Największe firmy przedstawią najpiękniejsze kreacje.

Pozostałe bilety są do nabycia w księgarni „Arcta" — Nowy Świat 35 i „Gebethnera" — ul. Sienkiewicza 9.

DZIWOLĄGI „SŁUŻBOWE" — DZIWOLĄGI GOSPODARCZE...

Ciemne strony białych sal

CO SPOSTRZEGŁA KOMISJA REWIZYJNA W SZPITALACH WARSZAWSKICH?

II.

W dalszym ciągu swojego sprawozdania Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej stwierdza, że „pod względem stosunków służbowych warszawskie szpitale miejskie są dziwolągiem". Jeżeli chodzi np. o angażowanie służby — to ani intendentowi, ani lekarzowi naczelnemu, ani Radzie Opiekuńczej nie wolno zaangażować żadnego kandydata, chociażby to była osoba zupełnie na wakujące stanowisko odpowiednia. Natomiast, jak twierdzi Komisja, rolę decydującą przy kompletowaniu personelu odgrywa protekcjonizm, a Wydział XVII Szpitalnictwa jest często bezsilny wobec t. zw. „klucza partyjnego", który narzuca tych, a nie innych, kandydatów, chociażby narzucani — nie mieli żadnych kwalifikacyj do służby w szpitalnictwie. Nietylko jednak angażowanie, ale nawet prawo udzielania prostej nagany zostało zarządowi szpitali odebrane. W razie jakiegoś uchybienia— kara na służbę może być nałożona jedynie drogą bardzo długiej procedury przez biuro dochodzeń dyscyplinarnych, aż do prezydenta miasta. Nic dziwnego, że przez to służba szpitalna jest rozzuchwalona i nie liczy się z zarządzeniami swoich bezpośrednich zwierzchników.

Innym dziwolągiem, o którym mówi Komisja w swojem sprawozdaniu są — stosunki gospodarcze na terenie szpitali miejskich. Jeneralnym ich dostawcą, zgodnie z rozporządzeniem Magistratu, są Miejskie Zakłady Zaopatrywania. I oto, jak się okazało, ten dostawca nie jest bynajmniej ani najtańszy, ani najlepszy! Energiczniejsze administracje szpitalne, bardziej przedsiębiorcze, starają się zdobyć potrzebne towary na rynkach prywatnych, taniej i lepiej niż w M. Z. Z., a usiłowania ich nie pozostają bez rezultatów. I tak np. Szpital Dz. Jezus kupował mięso w Zaopatrywaniu i zadłużył się tam na większą sumę. Zaopatrywanie odmówiło dalszej dostawy. Skorzystał z tego szpital i zwrócił się do prywatnego dostawcy, od którego otrzymał mięso takiej samej jakości, a o 12 proc. tańsze od cen Zaopatrywania. Drugi przykład: mleko szpital Dz. Jezus otrzymywał prywatnie o 3 proc. taniej, niż w „Agrilu". Przychodzi jednak rozporządzenie Magistratu i szpital musi brać agrilowskie mleko, wcale nie lepsze, ale droższe!

Szpital Przemienienia Pańskiego potrafił kupować mięso o 10 proc. taniej od cen M. Z. Z., szpital zaś Św. Ducha o 5 proc., o ile kupuje mięso w Halach Targowych, a do 16 proc. taniej, o ile nabywa ten produkt prywatnie. Tenże szpital potrafi nabywać mleko po cenie o 10 proc. niższej od cen Agrilu, przytem produkty pod względem jakości nie są gorsze! A teraz węgiel. Publiczną tajemnicą jest, że w firmach prywatnych węgiel kosztuje taniej niż w M. Z. Z. Gdy się zważy jak wielkie ilości węgla zużywają szpitale miejskie, odrazu można się przekonać, jak wielkie kwoty, na „dziwolągach gospodarczych" w szpitalnictwie traci kasa miejska.

Cls.

1.983.500 ZŁ. NADWYŻKI

PRZECIĘTNY BUDŻET WARSZAWY NA ROK 1931/32

Budżet m. Warszawy na rok 1931/32 został już ostatecznie opracowany. Cyfry preliminarza budżetu administracyjnego przedstawiają się, jak następuje:

Wydatki i administracja ogólna: a) zasadnicza 11.924.583 zł, b) świadczenia personalne miasta 6.795.639 zł, dział II — majątek komunalny 2.451.977 zł, dział III — przedsiębiorstwa miejskie 3.024.276 zł, IV — spłata długów 18.496.413 zł, V — drogi i place publiczne zł, 10.887.786, Va — pomiary i rozbudowa miasta 1.460.495 zł, VI — oświata 15.142955 zł, VII kultura i sztuka 2.520.973 zł, VIII — zdrowie publiczne 15.620.663 zł, IX — opieka społeczna i szpitalnictwo 18.756.738 zł, (dział X popierania rolnictwa kredytów nie przewiduje), XI — popieranie handlu i przemysłu 2.264.433 zł, XII — bezpieczeństwo publ. 7.926.980 zł i XIII — różne 1.914.320 zł, razem 119.188.231 zł.

Dochody: dział I — majątek komunalny 12.002.929 zł, II — przedsiębiorstwa kom. 24.312.444 zł, III — subwencje i dotacje 303.105 zł, IV zwroty 5.659.029 zł, V — opłaty administracyjne 1.851.204 zł, VI — za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego 2.846.152 zł, VIII — udział w podatkach państwowych 20.000.000 zł, IX — dodatki do podatków państw. 23.900.000 zł, X podatki samoistne 23.475.003 zł, XI — różne 2.321.874 zł, wreszcie nadwyżka zaległości czynnych nad biernemi 4.500.000 zł, razem zł 121.171.731, jak widać przewyżka dochodów nad wydatkami przewidywana jest w kwocie 1.983.500 zł.

Doniosłe sprawy

NA POSIEDZENIU ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST

4 grudnia r. b. w sali portretowej magistratu odbędzie się posiedzenie zarządu Związku Miast Polskich, na którem rozpatrzone będą między in. następujące sprawy: 1) ustalenie składu osobowego zarządu, komisji oraz delegacji Związku do ciał opinjodawczych w związku z zaszłemi zmianami, 2) sprawozdanie dyrektora biura Związku, 3) sprawozdanie komisji budownictwa mieszkaniowego, 4) sprawozdanie komisji, powołanej do rozpatrzenia sprawy zmiany statutu Związku, 5) wydanie łącznie ze Związkiem powiatów i Samorządowym instytutem wydawniczym publikacji oraz ksiąg i druków w sprawie prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności, 6) powołania do życia samorządowej komisji zdrowia publicznego, 7) uruchomienia poradni przy Z. M. P.: prawnej, elektrycznej i urbanistycznej etc.

ZE ZWIĄZKU RZEMIEŚLNIKÓW

Wzorem lat ubiegłych Związek Rzemieślników Chrześcijan w roku bieżącym załatwiać będzie wykupywanie świadectw przemysłowych (patentów) na rok 1931 dla rzemieślników zamieszkałych w Warszawie. Zgłaszać się w sprawach świadectwa można codziennie oprócz świąt i niedziel do 29 grudnia włącznie w godzinach od 9 rano do 3-ej po południu do biura Związku przy ul. Miodowej 14, II-gie piętro.

Wypadki

ZAWÓD MIŁOSNY. — 30-letni Józef Małkowski, mieszkaniec Płońska, na tle zawodu miłosnego, dał w Płońsku pięć strzałów z rewolweru do 21-letniej Łaji Gutmanówny, którą położył trupem na miejscu. Zabójca następnie usiłował sam pozbawić się życia lecz w porę udaremniono mu i aresztowano.

DOGODNY PUNKT... — Komuniści obrali sobie za teren częstego zawieszania czerwonych płacht z napisami antypaństwowemi zbieg ulic Dzikiej i Dzielnej. Wczoraj o godz. 14-ej nieznany wywrotowiec znowu zawiesił na przewodniku tramwajowym czerwoną płachtę. W krótkim czasie przybyło pogotowie sieci tramwajów, którego pracownicy płachtę zdjęli i wręczyli policjantowi.

Radjo

Program Polskiego Radja na wtorek, dnia 2-go b. m.

WARSZAWA: 10.000 — 11.55. Transm. z Uniwersytetu Warsz. Zjazdu Historyków Polskich „700-lecie Prus Wschodnich". 11.58—12.00. Sygnał czasu. 12.00—12.50. Transm. poświęcenia fabryki Philipsa w Warszawie. 12.50. Muzyka gramof. 13.10. Kom. mteor. 15.00—15.20. Kom. gospod. 15.35. „Chwilka lotnicza". 15.50. Odczyt rządowy. 16.15—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.40. Odczyt z Wilna. 17.45. Pop. koncert symf. w wyk. ork. Filh. Warsz. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.10—19.20. Giełda roln. 19.20. Feljeton p. t. „Na premjerze". 19.35—19.50. Pras. dziennik radj. 19.50. Transm. Opery.

KRAKÓW: 10.00—11.55. Transm. z Uniw. Warsz. 11.40. Przegląd prasy. 11.58—12.00. Sygnał czasu. 12.00—12.50. Transm. z Warsz. 12.50—13.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.50—16.10. Odczyt rządowy. 16.15—17.15. Muzyka gramof. 17.45. Koncert popul. - symf. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.10—19.25. Giełda roln. 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.50. Opera z Warsz. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

KATOWICE: 10.00—11.55. Transmisja z Uniw. Warsz. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Koncert gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.20—15.35. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń. 15.35. „Chwilka lotnicza". 16.30—17.15. Koncert gramow. 17.15. Odczyt z Wilna. 17.45—18.45. Popul. koncert symf. 18.45. Odcinek powieściowy. 19.00—19.15. Rozmaitości. 19.15—19.35. „Serce nienasycone". 19.35. Pras. dziennik radj. 19.50. Opera z Warsz.

PROF. ALEKSANDER MICHAŁOWSKI NA ESTRADZIE

W nadchodzącą sobotę dnia 6 grudnia w Sali Tow. Hygienicznego ukaże się na estradzie po dłuższej przedwie znakomity nasz pianista prof. Aleksander Michałowski. Wielbicieli mistrza czeka prawdziwa biesiada artystyczna, usłyszą bowiem szereg arcydzieł Chopinowskich wykonanych jak zwykle po mistrzowsku.

Bilety w księgarni Gebethnera i Wolffa ul. Sienkiewicza 9.

PAMIĄTKOWE 5- ZŁOTÓWKI 5-CIO ZŁOTOWA MONETA SREBRNA DLA UPAMIĘTNIENIA ROCZNICY POWSTANIA LISTOPADOWEGO

— Minister Skrabu Matuszewski zarządził, w celu upamiętnienia setnej rocznicy Powstania Listopadowego, puszczenie w obieg 5-cio złotowych monet srebrnych. Monety te bite będą z datą 1930 roku. Po jednej ich stronie figuruje godło państwowe z napisem „5 złotych 1930", po drugiej zaś stronie umieszczono rysunek wyobrażający sztandar pułkowy z napisem: „Honor i Ojczyzna". U dołu widnieje napis: „1830-1930 w setną rocznicę Powstania".

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Kowalski Stefan, l. 27 szp. Dz. Jezus godz. 10; Zawadzka Elżbieta, l. 84 kośc. św. Aleksandra godz. 10; Wagrowska Marja, l. 59 kośc. O.O. Bernadynów godz. 12; Hellich Helena, l. 28 kośc. św. Krzyża godz. 13½.

BRÓDNO

Palmowski Adam, l. 46 szp. Dz. Jezus godz. 10; Wolszczak Wiktorja, l. 29 szp. św. Ducha godz. 10; Gula Józef, l. 27 szp. Dz. Jezus godz. 10; Wojciechowska Władysława, l. 53 ul. Karolkowa 45 godz. 13.

Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.